

Opowieść o smoku – cz. II (niezwykła miska)

Dawno, dawno temu, w czasach, gdy nie było telewizji, ludzie często raczyli się opowieściami. W pewnym małym miasteczku od rana rozmawiano właśnie o niezwykłej opowieści, jaką dzień wcześniej opowiedział mieszkańcom tajemniczy podróżnik. Była to opowieść o młodzieńcu o imieniu Gamu, który, by ratować swoją chorą matkę, wybrał się wysoko w góry na poszukiwanie dobrego czarownika. Na drogę od ojca otrzymał niezwykłą misę, dzięki której mógł pokonać ogień i wodę. Ojciec wiedział, że w górach czekają na niego niebezpieczeństwa, oraz że nie mieszka tam czarownik, ale smok. Nie powiedział jednak o tym synowi. Jakie były dalsze losy młodzieńca? Tego mieszkańcy nie wiedzieli. Właśnie na ten temat ciągle dyskutowali i z niecierpliwością czekali wieczora. Wieczorem bowiem podróżnik miał opowiedzieć, co się wydarzyło dalej. Tak się też stało. Mieszkańcy, tuż po zapadnięciu zmroku, tłumnie gromadzili się w karczmie, w której zatrzymał się podróżnik. Sala szybko wypełniła się słuchaczami. Najbliżej podróżnika posadzono dzieci, które również były ciekawe opowieści. Wreszcie podróżnik rozpoczął swoją opowieść.

„Gamu z mozołem wspinał się po skalnym wzniesieniu. Do tej pory górę, na szczyt której właśnie się wspinał, obserwował wyłącznie z dołu. Wówczas nie wydawała mu się tak stroma. Nie poddawał się jednak. Szedł wytrwale, wiedział bowiem, że robi to dla swojej chorej matki. We wspinaczce przeszkadzała mu miska, jaką dostał od ojca. Ciągle zaczepiała się o gałęzie. Gamu miał ochotę ją zostawić. Bez niej szedłby dużo szybciej. Jednak przypomniał sobie słowa ojca, który wręczając mu ją powiedział, że jest to miska niezwykła. Mimo niedogodności, Gamu uznał, że skoro ojciec mu ją wręczył, to musiał mieć ważny powód. W tym właśnie czasie do uszu młodzieńca zaczął dobiegać dziwny szum. Z każdym kolejnym krokiem dźwięk ten nasilał się, aż doprowadził go do wodospadu. Dalsza wspinaczka była niemożliwa. Wąski szlak kończył się na wodospadzie. Gamu usiadł na misce i długo zastanawiał się nad dalszą wędrówką. Nie chciał zawracać, nie mógł przecież zawieść chorej matki, która czekała na pomoc. Po długim okresie zastanawiania się Gamu, nie znajdując rozwiązania, wstał z zamiarem powrotu. Chwycił za miskę, i wówczas przypomniał sobie słowa ojca. W tym momencie uzmysłowił sobie, że przecież miska jest niezwykła, że nie boi się wody. Gamu przykrył się miską i powoli podszedł do wodospadu. Z zaskoczeniem stwierdził, że miska działała. Lejące się z góry silne strumienie wody omijały miskę rozstępując się. Dzięki temu Gamu mógł przejść na drugą stronę wodospadu. W taki oto sposób młodzieniec dzięki niezwykłej misce pokonał pierwszą przeszkodę. Ruszył w dalszą podróż. Miska ciągle mu towarzyszyła. Gamu pamiętał, że ma go również chronić przed ogniem. Rzeczywiście, już wkrótce młodzieńca spotkała druga przeszkoda, jaką tym razem był ogień. Gamu dotarł do miejsca, w którym rosły płonące drzewa. Gorący żar bił od nich tak wielki, że nie sposób było się do nich zbliżyć. Tymczasem dalsza droga wiodła między płonącymi drzewami. Gamu tym razem nie musiał się długo zastanawiać, jak pokonać przeszkodę. Przykrył się całą miską, i niczym żółw przedostał się bezpiecznie na drugą stronę. W ten sposób pokonał drugą przeszkodę. Niezwykła miska spełniła swoje zadanie. Uchroniła go przed wodą i ogniem, dokładnie tak, jak zapowiedział to jego ojciec. Młodzieniec czuł się teraz bezpieczny. Wszystko wskazywało na to, że najgorsze było już zanim.

Uradowany ruszył w dalszą drogę. Był przekonany, że najgorsze ma już za sobą. Aby ułatwić wędrówkę, początkowo chciał zostawić miskę, która spełniła już swoje zadanie. Jednak uznał, że skoro tak dużo jej zawdzięcza, to zabierze ją ze sobą.

Czy rzeczywiście dobrze zrobił? Czy miska będzie mu jeszcze potrzebna i jakie były kolejne przygody młodzieńca? O tym opowiem wam jutro.

W tym momencie podróżnik przerwał swoją opowieść. Za oknem było już ciemno, a w gospodzie było dużo dzieci, które powinny już iść spać. Jednak podróżnik zaprosił wszystkich na jutro na dalszą część opowieści o smoku.

Części pierwszej bajki „Opowieść o smoku” szukaj w archiwum Bajek Dnia i w profilu autora.

mały rycerz